

Ciąćka, Stanisław

Gospodarstwa chłopskie w dobrach maciejowickich w latach 1831-1849

Rocznik Mazowiecki 4, 401-431

1972

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

STANISŁAW CIAČKA

GOSPODARSTWA CHŁOPSKIE W DOBRACH MACIEJOWICKICH W LATACH 1831—1849

*The peasant Holdings in the Maciejowice estates as they
were in the period from 1831 to 1849*

1. Materiał źródłowy

Opracowanie tematu oparte zostało na materiałach źródłowych z Biblioteki Narodowej (mieści się ona w pałacu Tyszkiewiczów przy ul. Krakowskie Przedmieście w Warszawie) oraz na dokumentach z Archiwum Akt Dawnych przy ul. Jezuickiej 1. Akta te dzisiaj nie istnieją, gdyż spaliły się w czasie drugiej wojny światowej. Były to:

1) korespondencja pełnomocnika i zarządcy dóbr Malhomme z kancelarią dóbr Stanisława hrabiego Zamoyckiego, wójtem gminy Maciejowice i naczelnikiem powiatu;

2) wykazy statystyczne dni pańszczyźnianych, zbiorów i wysiewów zbóż itp.;

3) zarządzenia kancelarii głównej.

Specjalnie na uwagę zasługiwał inwentarz sporządzony w 1808 r., regulujący wymiar pańszczyzny i inne obciążenia włościan, właściwie aż do uwłaszczenia w 1864 r., gdyż niewielkie zmiany nie miały większego znaczenia.

Uzupełnieniem i umocnieniem większości przepisów zawartych w inwentarzu są tabele prestacyjne z 1846 r., spisane na skutek zarządzenia rządowego z 26 maja (7 czerwca) 1846 r.

W Bibliotece Narodowej znajdowały się:

1) Inwentarz dóbr klucza maciejowickiego JW^o Stanisława ordynata Zamoyckiego dziedzicznych na gruncie w 1808 roku spisany.

2) Posyty dla dóbr maciejowickich, zgrupowane w trzech działach — I, II, III. W dziale I były posyty oznaczone sygnaturami: B-11, 16, 20;

G-77, 78; K-840, 1070; H-81; L-121, 127, 134; M-147, 154, 940, 947; O-164; P-172; R-899; W-221, 222, 909; Z-271, 272, 274, 277, 279. W dziale II znajdowały się poszyty oznaczone sygnaturami: O-468, 470, 471; Y-596, 603, 605, 973, 978, 1209, 1211. W dziale III — poszyty: H-699.

Wymienione akta zawierały wiele spraw hipotecznych, opieki nad dziećmi i sierotami, ogólnego dozoru budowli kościelnych, taksy zabudowań i rozkładu składki ogniowej, podatku dymowego i liwerunkowego, szarwarku rządowego, układów o dziesięcinę, opisu szpitala, ludności miasta i gminy Maciejowice, przemian i regulacji wsi, zaległej pańszczyzny, umów z nowo osiadającymi na pustkowiach rolnikami, załogi włościan, wykupu włościan, rozporządzenia mające na celu polepszenie bytu włościan, kupna i sprzedaży ziemi, statystyki różnych czynności pomiarowych, przywilejów i zapisów dla różnych dóbr, wyjednanie obniżki podatku w dobrach maciejowickich z powodu wylewów Wisły, regulacji co do placów i gruntów włościańskich. Można powiedzieć, że dotyczyły one prawie całości spraw i wydarzeń w dobrach maciejowickich.

3) Księgi dóbr maciejowickich z lat 1825, 1829—1830 do 1848—1849, szczególnie tabele obciążeń pańszczyźnianych i księgi raportów odrabianej tygodniowo pańszczyzny. W Archiwum Akt Dawnych znajdowały się następujące materiały źródłowe:

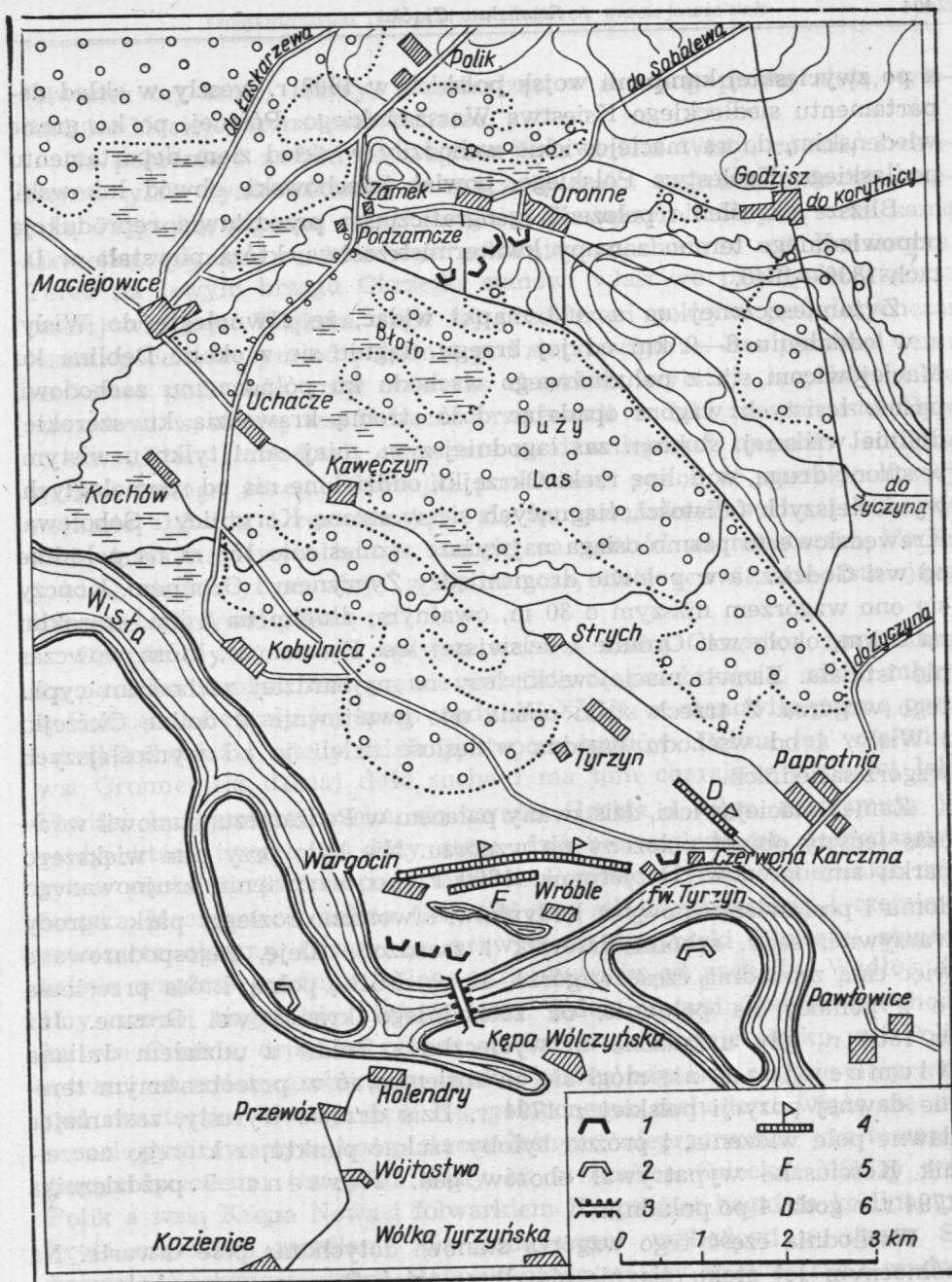
1) Tabele wykazujące uposażenia i obowiązki rolników we wsiach osiadłych. Nr kolejny 226, nr teki 106, nr tabeli 27.

2) Tabele prestacyjne z roku 1846. Nry tek od 106 do 108 włącznie, a teczek od 26 do nru 43 włącznie.

2. Położenie i charakterystyka dóbr maciejowickich

„Dobra Maciejowice¹, częścią w Księstwie Mazowieckim, a Ziemi Czerskiej, częścią zaś w województwie sandomierskim, a Ziemi Stężyckiej, niegdyś położone od roku 1795 w Galicji Zachodniej, a cyrkule siedleckim leżące, dziedziczne Stanisława hr. Zamoyskiego ordynata”, obejmowały podług mapy w 1800 r. sporządzonej: gruntu włók 216, morgów 1 i prętów 201. Graniczyły one na wschodzie z wsiami Korytnicą, Życzynem i Sobolewem; na północy z Wolą Łaskarzewską i Dąbrową; na południu z wsiami Wargocin, Wróble, Tyrzyn i Paprotnia; na zachodzie granica szła rzeką Wisłą, a za Wisłą były dobra magnuszewskie, dziedziczne ordynata, i wieś Ryczywół. Pod względem położenia administracyjnego należały one po trzecim rozbiornie do Austrii,

¹ Inwentarz dóbr klucza maciejowickiego JW^o Stanisława hr. ordynata Zamoyskiego dziedzicznych na gruncie w 1808 roku spisany, Biblioteka Narodowa (dalej cyt. BN).



Pole bitwy maciejowickiej

Objaśnienie znaków: 1 — oddziały rosyjskie na prawym brzegu Wisły, 2 — oddziały rosyjskie na lewym brzegu Wisły, 3 — most dla przeprawy wojsk rosyjskich, 4 — oddziały piechoty rosyjskiej, 5 — miejsce postoju gen. Fersena, 6 — miejsce postoju gen. Denisowa

Oprac. S. Ciąćka

a po zwycięskiej kampanii wojsk polskich w 1809 r. weszły w skład departamentu siedleckiego Księstwa Warszawskiego. Później, po kongresie wiedeńskim, dobra maciejowickie wchodziły w skład ziem departamentu podlaskiego Królestwa Polskiego, powiat żelechowski, obwód łukowski.

Bliższe określenie położenia geograficznego przedstawia reprodukcja odpowiedniego terenu z mapy kwatermistrzostwa, która powstała w latach 1830—1840.

Z zamieszczonej na s. 403 mapki widać, że równoległe do Wisły, a w oddaleniu 6—9 km od jej brzegu ciągnie się z okolic Dębina ku Maciejowicom, tj. z południowego wschodu ku północnemu zachodowi, pasmo lesistych wzgórz opadając dość stromą krawędzią ku szerokiej dolinie wiślanej, stokiem zaś łagodniejszym, miejscami tylko urwistym, w stronę drugą, w dolinę rzeki Okrzejki, oddzieloną nią od równoległych, wynioślejszych falistości, ciągnących się w stronę Korytnicy i Sobolewa. Krawędziowe to pasmo osiąga najwyższe wzniesienie 158 m na południe od wsi Godzisz, a w połowie drogi między Życzynem i Oronnem. Kończy się ono wzgórzem niższym o 30 m, owalnym, długim na 2 km, szerokim na 1 km, około wsi Oronne i dzisiejszej wsi Podzamcze, która wówczas nie istniała. Zamek maciejowicki leży na najbardziej zachodnim cyplu tego wzgórza. Z trzech stron opada ono gwałtownie w dolinę Okrzejki i Wisły, a od wschodu łagodna wklęsłość dzieli je od wynioślejszych wzgórz sąsiednich.

Zamek maciejowicki, dziś zwany pałacem w Podzamczu, stanowił wówczas jedyny obiekt położony na wzgórzu. Nie było przy nim większego parku ani ogrodów. Dopiero ok. 1800 r., po odnowieniu zrujnowanego domu i postawieniu nowych budynków, stworzono rozległy park, ogrody warzywne, sady, szkołyk drzewek i zasadzono aleję, zagospodarowano więc całą zachodnią część wzgórza, aż po dróżkę polną, która przecinała je z północy na południe, od zachodniego krańca wsi Oronne. Już w 1804 r., gdy urządzono tu wycieczkę z Puław z udziałem Juliana Niemcewicza, nie mógł się on zorientować w przeobrażonym terenie dawnej pozycji polskiej z 1794 r. Dziś drzewa wyrosły, zasłaniając dawne pole widzenia, i próżno byłoby szukać punktu, z którego naczelnik Kościuszko wypatrywał obozów gen. Fersena 9 października 1794 r. o godz. 4 po południu.

Wschodnia część tego wzgórza stanowi dotychczas pole otwarte. Na północnym jej stoku ciągnie się długa wieś Oronne, przez którą prowadzi droga do Godzisz i Sobolewa. Na krańcu zachodnim wsi, wydobywając się na grzbiet wzgórza, biegnie droga ku zamkowi, a przed nim łączy się z drogą od Łaskarzewa, Kępy i Polika, a wiedzie przez groblę Okrzejki koło młyna. Zostawia zamek na prawo, po czym zbiega ze wzgórza i prowadzi przez powstałą później wieś Podzamcze do starego

folwarku tej samej nazwy, przechodząc w szeroką, prostą aleję, wiodącą ku Maciejowicom i wsi Uchacze.

Na południe i zachód od wzgórza była dolina Wisły, równa, z drobnymi tylko wyniosłościami, w znacznej części bagnista, przecięta rzeczką Przytoką, płynącą między wsiami Kawęczyn i Strych, oraz samą Okrzejką, płynącą w kierunku południowo-zachodnim od Podzamcza. Teren na lewym brzegu Okrzejki stanowi właściwe przedpole wzgórza maciejowickiego. Większa część tej przestrzeni pokryta jest dotychczas lasem, podchodzącym od południa pod samo wzgórze. Las jeszcze i teraz częściowo podmokły, miał wówczas charakter wybitnie bagnisty, a ku zachodowi w stronę wsi Uchacze przechodził w łąki moczarzyste. Było to tzw. „Błoto Duży Las”, oznaczone na dawniejszych mapach. Jednakże wzdłuż lewego brzegu Okrzejki pozostawał pas dość szeroki, liczący najmniej 1,5 km i rozszerzający się ku południowi, suchy i otwarty. Mały lasek na lewym brzegu rzeczki na wschód od miasteczka Maciejowice, sięgający po aleję z Podzamcza, dziś prawie nie istniejący, wówczas odgrywał pewną rolę.

Od północy i zachodu opływa wzgórze rzeka Okrzejka, rozwidlając się na kilka ramion, dziś prawie wszędzie do przebrnięcia, odkad młyny w Godziszu odebrały jej sporo wody. W XVIII w. stanowiła pewną przeszkodę, chociaż i wtedy miała już sporo brodów. Dolina jej w okolicy wsi Oronne jest dzisiaj dość sucha i ma tam charakter rozległej łąki. Poniżej ku zamkowi rzeka się zwęża. Grobla i młyn zatrzymują jej wody, które tworzą tu duży staw, dziś ze względu na gospodarstwo rybne porzucony jeszcze paru tamami. Poniżej młyna, w kierunku miasteczka Maciejowice, dolina Okrzejki jest silnie zabagniona i częściowo zarośnięta olszyną. Obszar na prawym brzegu rzeki Okrzejki stanowi zakole wzgórza maciejowickiego i flankuje je od zachodu. Wzdłuż doliny rzeczki ciągną się nieduże laski: jeden od wsi Godzisz podchodzi ku wsi Oronne, drugi na północ od Oronnego ciągnie się ku wsi Polik, a trzeci od wylotu grobli przy zamku, bardzo bagnisty, ciągnie się prawie pod miasteczko Maciejowice. Ku północnemu zachodowi wiążą się one z rozległym zwartym kompleksem leśnym, nieprzerwanie już towarzyszącym prawemu brzegowi Wisły aż w okolice Osiecka. Między wsią Polik a wsią Krępa Nowa i folwarkiem Krępa jest bagnista kotlina, pokryta częściowo zaroślami. Ku północnemu wschodowi w stronę Sobolewa i Łaskarzewa teren staje się otwarty, lasy są mniejsze i rzadsze.

Do dóbr maciejowickich należało miasteczko Maciejowice oraz 11 folwarków i 23 wsie. Były to:

- 1) folwark Podzamcze — wsie Polik i Oronne
- 2) „ Oblin — „ Oblin i Podstolice
- 3) „ Powiśle — „ Kochów, Uchacze i Przewóz

- | | | | | | |
|-----|---------|-----------|---|------|--|
| 4) | folwark | Kobylnica | — | wsie | Kobylnica i Kawęczyn |
| 5) | „ | Strych | — | „ | Strych |
| 6) | „ | Kaleń | — | „ | Kaleń i Kobusy |
| 7) | „ | Godzisz | — | „ | Godzisz |
| 8) | „ | Domaszew | — | „ | Domaszew |
| 9) | „ | Podlęż | — | „ | Podlęż, Budy Podlęskie, Podwierzbie, Budy Nakoniczne |
| 10) | „ | Lewików | — | „ | Lewików i Lipniki |
| 11) | „ | Bączki | — | „ | Bączki, Samogoszcz i Ostrów. |

W 1846 r. przybył jeszcze jeden folwark — Ruda Tarnowska z wsiami Ruda i Tarnów oraz wieś czynszowa Grabniak. Całość dóbr w tym czasie liczyła 12 folwarków i 26 wsi². Grunty tych dóbr dzieliły się na górne i na Powiślu³. W polu górnym rachowano po 300 prętów na mórg, a na Powiślu po 200 prętów. Czyniono to z tego względu, że grunty powiślańskie były żyzniejsze i nawet bez nawozu, ale przy dobrej uprawie dawały plony obfite, tylko czasami całkowicie zalewały je wody Wisły. Grunty orne, gliniaste, przy nawozach znaczny pożytek przynoszą, a saposwate i piaszczyste nawet przy nawozach mierny urodzaj dają.

Łąki tych dóbr dzieliły się na: a) powiślańskie, żyzne, zalewane wodami Wisły; b) nadrzeczne, nad rzeką Okrzejką położone, przynoszące znaczny pożytek i c) błotniste, oddane do użytku poddanym. Pastwiska były dość obszerne po krzakach i zaroślach. Lasy były wystarczające na potrzeby gospodarcze. Na terenie tych dóbr znajdowało się 6 młynów: w Godziszu, w Podzamczu, pod miasteczkiem Maciejowice (wszystkie na rzece Okrzejce), w Kobusach na rzece z gór spływającej, w Lewikowie i w Trzpielach na rzece, która płynie przy granicy od Woli Łaskarzewskiej. Kościołów było 2: w Maciejowicach i w Samogoszczy, oba drewniane. W tym czasie rozpoczęto budowę trzeciego kościoła, murowanego, w Maciejowicach. W Podzamczu była rezydencja dla wygody dziedzica, tj. pałac z różnymi oficynami, angielskim ogrodem, ananasarnią, figarnią itp.

Dobra ziemskie⁴, tj. miasto Maciejowice z folwarkami i wsiami do dóbr należącymi, z prawem prezentowania proboszczów w tych dobrach, z przyległościami w okresie Królestwa Polskiego miał ordynat Stanisław Kostka hr. Zamoyski prawem własności. Dobra Maciejowice z przyległymi wsiami i folwarkami odziedziczył w spadku według testamentu z 1 marca 1794 r. i dwóch innych dokumentów, sporządzonych w Wiedniu 15 czerwca 1796 r. i 12 lutego 1797 r., a wydanych 17 marca 1797 r. z kancelarii Trybunału Nadwornego Wiedeńskiego, odziedziczył je po

² Tabele prestacyjne z 1846 r. w Archiwum Akt Dawnych (dalej cyt. AAD), nry tek od 106 do 108, a nry teczek od 26 do 43.

³ BN, dz. I, Z-274.

⁴ Akt hipoteczny dóbr klucza maciejowickiego, BN, dz. I, B.11.

matce swojej Konstancji z książąt Czartoryskich Zamoyskiej. Matka ordynata nabyła te dobra *cum iure Patronatus* według kontraktu kupna i sprzedaży z 27 czerwca 1792 r. — w aktach ziemskich warszawskich zeznanego, a wpisanego do ksiąg wieczystych w aktach ziemskich stężyckich 30 czerwca 1792 r. — od Mikołaja Potockiego za sumę 1460 tys. złp.

Sam ordynat, Stanisław Kostka hr. Zamoyski, nabył⁵: a) części w Domaszewie z gruntami w Podłężu, Samogoszcy, Bączkach, Oblinie, Kaskach i innych wsiach pomiędzy gruntami dóbr maciejowickich leżącymi od Filipa Miecznikowskiego za sumę 80 tys. złp; b) wieś Wierzbinny od Józefa Polkowskiego za 28 tys. złp; c) dobra Ruda Tarnowska i Tarnówek w części odziedziczył po ojcu swoim Andrzeju Zamoyskim, eks-kanclerzu wielkim koronnym, a w części nabył od współsukcesorów, a mianowicie od brata swego Aleksandra hr. Zamoyskiego i siostry swojej Anny z Zamoyskich księżny Sapieżyny.

Na zasadzie dokumentów nabywczych i protokołu pierwiastkowej regulacji hipoteki dóbr z 29 czerwca i 12 listopada 1822 r. oszacowano je na 1600 tys. złp.

3. Ludność rolnicza

Na podstawie zbadanych materiałów źródłowych podajemy, że w dobrach maciejowickich w latach 1831—1849 zamieszkiwały następujące rodzaje ludności rolniczej: a) włościanie pańszczyźniani, b) włościanie czynszowi i c) włościanie w miasteczku Maciejowice. Ludność rolnicza zamieszkiwała w wioskach należących do poszczególnych folwarków, a część w miasteczku Maciejowice. Wioski nie były sobie równe pod względem liczby mieszkańców, co ilustruje tabela 1 na s. 408.

Z przytoczonej tabeli wynika, że do największych wsi wśród wymienionych należały: Oronne, Oblin i Godzisz, które w 1836 r. liczyły prawie po 300 osób, a w 1846 r. przekroczyły liczbę 300 mieszkańców. Najmniej licznymi wsiami były Samogoszcz i Podstolice, gdzie w wymienionym okresie liczba mieszkańców niewiele przekraczała ponad 50 osób, nie dochodząc nigdy do 60.

Pod względem wyznania⁶ ludność ta przedstawiała się prawie jednolicie. W 1836 r. były tylko 32 osoby wyznania mojżeszowego i 82 ewangelików, a 3567 osób wyznania rzymskokatolickiego. W 1839 r. mniej było ludności żydowskiej (tylko 24 osoby), a ewangelików 88 osób,

⁵ Tamże.

⁶ Akt ludności gminy Maciejowice, BN, dz. I, W-909.

Tabela 1

Nazwa wsi	1836 r. ^a	1839 r. ^b	1840 r. ^b	1846 r. ^b
	ilość osób	ilość osób	ilość osób	ilość osób
Oronne	281	271	281	311
Polik	133	132	136	137
Uchacze	92	106	100	137
Godzisz	281	292	273	301
Kaleń	86	92	95	110
Kobusy	72	72	72	90
Grabniak	141	148	137	145
Kobylnica	188	186	195	228
Kawęczyn	106	106	108	131
Strych	145	157	154	189
Oblin	298	309	302	317
Podstolice	54	55	57	53
Kochów	198	208	200	230
Przewóz	126	119	117	129
Domaszew	194	197	198	197
Podleź	205	196	200	208
Budy Podłęskie	73	75	72	85
Podwierzbie	278	264	270	266
Kępa Podwierzbiańska	82	87	89	107
Ruda	124	121	143	126
Tarnówek	121	117	119	138
Ostrów	103	107	100	104
Bączki	62	77	77	75
Samogószcz	54	54	52	52
Lewików	103	96	93	97
Lipniki	81	83	77	114
Razem	3681	3733	3715	4079

Zródła: a Akt statystyki dóbr, BN, dz. I, R-899.

b Akt ludności gminy Maciejowice, BN, dz. I, W-909.

resztę, tj. 3621 osób, stanowili katolicy. W 1840 r. liczba osób wyznania mojżeszowego wynosiła 28, ewangelików 90, a katolików 3597 osób. W 1846 r. było już znacznie więcej osób wyznania mojżeszowego w porównaniu z poprzednimi latami, bo 44 osoby, liczba ewangelików — 108 osób, a reszta — 3927 osób — byli to wyznawcy religii rzymskokatolickiej.

Pochodzenie tej ludności⁷ było też prawie jednolite. W aktach statystyki były dwie rubryki wykazujące pochodzenie ludności z różnych warstw. Jedna z tych rubryk mówiła o pochodzeniu szlacheckim małej części ludności (52 osoby). Reszta ludności pochodziła ze stanu zwanego w tej statystyce gminem i stanowiła ogromną większość.

⁷ Akt statystyki dóbr rządowi podawanej, BN, dz. I, R-899.

Nie wszystka ludność w wymienionych wioskach dóbr maciejowickich⁸ w 1836 r. posiadała gospodarstwa czynszowe lub pańszczyźniane. Obok tej kategorii ludności w dwóch wioskach mieszkało: piekarzy — 2, szynkarzy — 10, kowal — 1, młynarzy — 3 i inni. Razem były 152 osoby główne i 244 osoby przynależne do osób głównych oraz 196 osób głównych wyrobników i 549 osób z rodzin wyrobników. W liczbach szczegółowych kategorii ludności przedstawiały się następująco: piekarzy — 11, szynkarzy — 50, kowali — 7, młynarzy — 16, wyrobników — 685, służących — 372. Razem tej kategorii ludności było 1141 osób. Wobec braku danych statystycznych nie można bliżej określić położenia tej ludności.

Z porównania liczby ludności⁹ w poszczególnych wsiach w latach 1836—1846 widać, że w niektórych wioskach liczba ta wzrosła, w innych zaś zmalała. Powiększenie się liczby ludności w czasach pokojowych jest wynikiem przyrostu naturalnego, lecz ubytek należy przypisać prawdopodobnie tylko ruchom migracyjnym ludności tych czasów. Ruch ludności w dobrach maciejowickich w tym okresie był stosunkowo duży. Brak danych do przeprowadzenia porównań we wszystkich wioskach, a można było to zrobić chociażby w odniesieniu do gospodarzy rolnych w Oblinie w latach 1836, 1840 i 1846. Okazuje się, że z 30 gospodarzy, mających gospodarstwa rolne w Oblinie w 1836 r., spotykamy ich tylko 22 w 1840 r. Wyemigrowało więc 8 gospodarzy w ciągu 4 lat, co stanowi 26,6% ogólnej liczby. W 1846 r. było ich już tylko 14, spośród tych mieszkających w Oblinie w 1836 r., a to stanowi już tylko 46,6% ogólnej liczby gospodarzy z roku 1836. Wśród nowych gospodarzy 7 było takich, którzy mieli takie samo nazwisko, jakie się spotykało w 1836 r., a tylko inne imiona, należy więc sądzić, że to synowie przejęli gospodarstwa po ojcach; tylko 9 było zupełnie nowych. Gdyby nawet przyjąć tę koncepcję, to i tak na 9, którzy z Oblina wyemigrowali, a na ich miejsce przybyło 9 nowych gospodarzy, stanowi to 30% w stosunku do liczby 30. Ten stosunek ruchu ludności wydaje się duży wobec niezbyt długiego okresu czasu 10 lat. Gdyby zaś wśród tych samych 7 nazwisk gospodarzy byli nie synowie dziedziczący, lecz zupełnie inni ludzie o tych samych nazwiskach, to procent zmieniających gospodarstwa włóścian byłby jeszcze większy.

Ilość gospodarzy posiadających gospodarstwa przedstawia tabela 2 na s. 410¹⁰.

Tabelę 2 sporządzono z tabel prestacyjnych z 1846 r. Wynika z niej,

⁸ Tamże.

⁹ Tabela wykazująca uposażenie, obowiązki i powinności rolników po wsiach osiadłych, AAD, 226, teka 106, tab. 27.

¹⁰ Księgi dóbr maciejowickich z lat 1846—1847, BN.

Tabela 2

Wies	posiadacze gospodarstw				razem
	pańszczyźnianych	okupniczych	pustek dworskich	czynszowych	
Oronne	31	2	7		40
Polik	12	5			17
Uchacze	12				12
Godzisz	23	15	2		40
Kaleń	13				13
Kobusy	3	7			10
Grabniak				24	24
Strych	20	2			22
Kobylnica	19	1			20
Kawęczyn	12	1			13
Przewóz				11	11
Kochów	20	1			21
Oblin	22	8			30
Podstolice				6	6
Domaszew	20				20
Podłęż	19	1			20
Budy Podłęskie	28	2			30
Podwierzbie				10	10
Kępa Podwierzbiańska				10	10
Bączki	6				6
Samogoszcz	3				3
Ostrów	10				10
Lewików	2	6			8
Lipniki	3	5			8
Ruda	3	1	4		8
Tarnów	10	1	1		12
Razem	291	58	14	61	424

że najwięcej było gospodarstw pańszczyźnianych, z czego 19,9% stanowiły gospodarstwa okupnicze, a pustki dworskie 4,8%. Gospodarstwa pańszczyźniane stanowiły 68,6% ogólnej liczby gospodarstw włościańskich w 1846 r. w dobrach maciejowickich, a na gospodarstwa okupnicze, czynszowe i pustki dworskie razem wypadło 31,4%. Same gospodarstwa czynszowe zajmowały tylko 14% ogólnej liczby gospodarstw. Stan ten uległ zmianie bezpośrednio po roku 1846, po wydaniu ukazu carskiego z dnia 26 maja (7 czerwca) i po postanowieniu Rady Administracyjnej z 7 czerwca 1846 r. W księgach bowiem z lat 1846—1847 znajdowały się wykazy włościan, którzy zamiast odrabiania pańszczyzny zobowiązali się opłacać czynsze już na rok 1846—1847¹¹. Z porównania tych wykazów z tabelą 2 wynika, że zobowiązania takie uczynili wszyscy

¹¹ BN, dz. II, Y-978.

gospodarze. W związku z czym ustanowione zostały raty kwartalne pięciu rodzajów, a mianowicie:

a) od mających woły i zasiew	39 złp 22,5 gr
b) od mających tylko zasiew i 1 wołu	38 „ 15,0 „
c) od nie mających zasiewu, tylko woły	38 „ 15,0 „
d) od nie mających wołów, tylko zasiewy	37 „ 7,5 „
e) od nie mających ani zasiewu, ani wołów	36 „

Nie wszyscy jednak gospodarze wytrwali przy tej umowie czy też może musieli odrabiać pańszczyznę, w 1848 r. bowiem nie wszyscy opłacali czynsze. Wykaz¹² okupu włościan w dobrach maciejowickich na rok 1848/1849 podawał, że tylko w trzech wsiach: Kobusy, Lewików i Grabniak, wszyscy gospodarze opłacali czynsze, a w innych tylko część gospodarzy pozostała przy czynszach. Tak np. czynsze we wsi Oronne opłacało gospodarzy — 7, Polik — 5, Godzisz — 33, Kaleń — 4, Kobylnica — 1, Kawęczyn — 2, Strych — 7, Kochów — 2, Oblin — 5, Domaszew — 3, Podłęż — 3, Podwierzbie — 8, Samogoszcz — 1, Bączki — 1, Ostrów — 3, Ruda — 2, Tarnów — 1, Lipniki — 7, cała wieś Grabniak — 24 gospodarzy, Kobusy — 10, Lewików — 8, Przewóz — 11, Podstolice — 6, Budy Podłęskie — 10, Kępa Podwierzbiańska — 10. Razem gospodarstw czynszowych było 174, a więc ilość ich zwiększyła się o ponad 18% w porównaniu z rokiem 1846, co było zupełnie wyraźnym postępem w ciągu dwóch lat.

Gospodarstwa włościańskie były niepodzielne¹³. Sukcesja spadała na starszego syna lub z braku synów na najstarszą córkę. Folwark nadmienia ze swojej strony, że nie będzie dążył do odebrania gruntu włościaninowi, z którym zawarł umowę, chyba że zajdą następujące okoliczności:

a) gdyby który gospodarz spustoszył swoje budynki przez marnotrawstwo i niedbalstwo, stracił zasiewy i nie mógł uiszczać powinności gruntowych,

b) gdyby popełnił przestępstwo kryminalne, nie czynił powinnego posłuszeństwa dworowi, to wówczas odpada od używania tegoż gruntu jako szkodliwy gruntowi, gromadzie i krajowi.

Jeżeli po śmierci gospodarza¹⁴ pozostawały małoletnie dzieci, to brał je na wychowanie ktoś z rodziny. Sprzedawano wówczas ruchomości poprzez licytację i uzyskane pieniądze wpłacano do kasy głównej dóbr ordynata hr. Zamoyskiego na 4 lub 5%. Procent był wypłacany corocznie, a sumę wypłacała kasa główna dopiero po dojrzeniu do pełnoletności

¹² Księgi z lat 1836—1846, BN, dz. I, Z-271.

¹³ Inwentarz dóbr klucza maciejowickiego z 1808 r., układ kontraktowy folwarku z gromadą Oblin, BN.

¹⁴ BN, dz. I, G-77.

wszystkich dzieci, z tym że każde z nich otrzymywało jednakową część.

Każda wieś tworzyła pewną komórkę samorządową¹⁵. Każda gromada wybierała dwóch gospodarzy „statecznych i obyczajowych”, a jednego z nich zwierzchność dworska wyznaczała na sołtysa. Kadencja sołtysa trwała trzy lata. Za fatygę w czasie pełnienia obowiązków sołeckich otrzymywał on od dworu jedną morgę gruntu na Powiślu i zwolniony był od odbywania prac szarwarkowych, a zobowiązany był natomiast przebywać jako dozorca przy gromadzie podczas odrabiania należnych szarwarków. Do pomocy sołtysowi gromada wybierała spośród siebie dwóch starszych gromadzkich, z którymi sołtys współpracował w wypadkach, kiedy potrzebował pomocy lub świadectwa w sprawach większej wagi, a wymagających zimnego rozsądku lub naradzenia się z kimś w sprawach urzędowych. Ponadto sołtys otrzymywał od dworu książeczkę, w której wpisywał pełnią, a należną od gromady na rzecz dworu robociznę. Pilnował również, aby każdy gospodarz oddawał należne dworowi podatki, furaze, podwoły itp. Prócz tego obowiązkiem jego było baczyć, by we wsi panował ład i porządek.

Na wierne wykonywanie swego urzędu składał przysięgę przed justycjariuszem w obecności starszych gromadzkich. A gdyby nadużywał swojej władzy lub dawał zły przykład przez swe postęпки, groziło mu najpierw upomnienie, a później nawet złożenie z urzędu. Z obowiązku musiał on również opiekować się sierotami, uważać, aby nie działo się zgorzenie w gromadzie, nie pozwalać na marnotrawstwo, rozsądzać kłótnie wraz ze starszymi, zachować gromadę w posłuszeństwie dla dworu, a nieposłuszeństwo członka gromady mógł z pomocą dworu ukarać aresztem 12- lub 24-godzinnym o chlebie i wodzie. Powinien był się starać, aby żaden grunt nie leżał pustką. Powinien był zawiadamiać dwór o ludziach zbytnią starością obciążonych, kalekach, a dziecię mógł obmyślić dla nich dalszy sposób życia i w potrzebie przeznaczyć na to jakieś fundusze.

W mieście Maciejowicach¹⁶ w 1808 r. mieszkało 27 rolników, a w 1840 r. mieszkało ich 40. Byli oni podzieleni na następujące grupy:

a) gospodarzy żonatyh dzietnych	— 13
b) „ „ bezdzietnych	— 9
c) „ „ wybranych	— 3
d) „ „ jedynaków	— 9
e) „ „ opiekunów	— 1.

Przyczyny i celú tego podziału źródła nie podają i nie można ich było ustalić.

¹⁵ Inwentarz dóbr klucza maciejowickiego z 1808 r., BN.

¹⁶ BN, dz. I, W-909.

4. Uposażenie rolników

Przy omawianiu uposażenia chłopów pańszczyźnianych w 1846 r.¹⁷ należało podać ilość posiadanej przez nich ziemi, ilość korcy zbóż ozimych i jarych wysiewanych na polu oraz jakość posiadanej załogi dworskiej. Dane odnoszące się do dwóch pierwszych punktów przedstawia poniższa tabela¹⁸:

Tabela 3

Wieś	siedlisko		pola orne		łąki		razem		ilość wysiewu w korcach	
	morgi	prętów	morgi	pręty	morgi	pręty	morgi	pręty	ozimina	jarzyna
Oronne	2	130	15	—	2	—	19	130	5	4
Strych	1	162	12	272	4	202	19	036	3,5	4,5
Godzisz	1	150	17	—	1	002	19	152	4	4
Kaleń	1	277	18	—	—	270	20	247	5	5
Kobusy	—	130	22	027	1	030	23	187	5	5,5
Polik	1	187	15	220	2	270	20	077	4,5	5,5
Uchacze	1	120	14	119	4	038	19	277	4	4
Oblin	1	162	12	130	2	040	16	032	4	5
Kochów	—	238	13	171	1	168	15	277	4	5
Kobylnica	1	184	12	164	2	052	16	100	3,5	4,5
Kawęczyn	1	121	13	043	3	224	18	088	4	4
Podłęż	1	105	14	089	1	029	16	223	2,5	6,5
Domaszew	1	—	14	172	1	276	17	148	3	6
Bączki	—	160	18	039	2	005	20	204	3,5	5,5
Samogoszcz	3	106	23	080	2	036	28	222	5	5
Ostrów	1	140	9	215	1	035	12	090	2	6
Lewików	1	230	15	182	1	038	18	150	4	4
Lipniki	1	230	15	118	1	102	18	150	4	4
Ruda	1	120	20	173	2	077	24	070	4	4
Tarnów	1	079	19	115	2	226	23	120	4	4
Podwierzbie	1	179	11	158	—	079	13	116	3	6

W odniesieniu do innych wiosek brak danych.

Z powyższego zestawienia wynika, że tylko w dwóch wsiach, Ostrowiu i Podwierzbiu, gospodarze mieli przeciętnie poniżej 15 morgów gruntu, w pozostałych zaś ta rozpiętość zawarta była w granicach od 15 morgów 277 prętów do 28 morgów 222 prętów. Byli to więc posiadacze gospodarstw większych niż półwólkowe, ale były też większe i mniejsze od przeciętnych.

Krzysztof Groniowski w pracy „Kwestia agrarna w Królestwie

¹⁷ AAD, 226, teka 106, tab. 27.

¹⁸ Tamże.

Polskim 1871—1914” (Warszawa 1966, s. 20) pisze, że w dobrach maciejowickich według tabel likwidacyjnych i nadawczych po uwłaszczeniu włościan w 1864 r. były gospodarstwa w ten sposób zróżnicowane: „10,6% miało poniżej 9 morgów ziemi, 73,2% od 15 do 30 morgów ziemi, 15% stanowiły gospodarstwa o obszarze od 9 do 15 morgów i 1,2% — ponad 30 morgów”. Władysław Grabski w pracy „Historia Towarzystwa Rolniczego 1858—1861” (Warszawa 1904, t. I, s. 413—414) dla osad pańszczyźnianych i czynszowych, położonych blisko dóbr maciejowickich, podaje następujące dane: „dla powiatu stanisławowskiego dla osad pańszczyźnianych 14,8 morgów, a dla czynszowych 19,5 morgów; dla powiatu warszawskiego — 17,3 morgów i 20,7 morgów; dla powiatu łukowskiego — 18,4 i 17,8 morgów; dla powiatu siedleckiego 20 i 15 morgów”. Dane dotyczące dóbr maciejowickich są bardzo zbliżone do podanych przeciętnych w innych powiatach.

Gdy weźmiemy pod uwagę wysiewy zbóż tych rolników, to widzimy, że ilość wysiewanych korców zboża nie jest przeciętnie jednakowa. Waha się ona w granicach od 8 do 10,5 korca. Ilość ta zależała jeszcze od wielkości gospodarstwa, w najmniejszym wysiewano mniej, niż podają przeciętne, w największym więcej. W 10 wsiach pańszczyźnianych dóbr maciejowickich — podanych w tabeli 3 — gospodarze wysiewali po 8 korcy zbóż oziminy i jarzyny razem, w siedmiu wsiach po 9 korcy, a w czterech wsiach po 10—10,5 korca. Oziminy były to — pszenica i żyto, a jarzyny — owies, jęczmień, groch, proso, niekiedy również gryka. Jeśli przyjmiemy za przeciętną liczbę wysiewanych zbóż 9 korcy i podzielimy ją w ten sposób, że połowę będą stanowiły oziminy, a połowę jarzyny¹⁹, to wykaz ten będzie zgodny z zachowanym wykazem szczegółowym wysiewu zbóż we wsiach Kobusy i Kaleń z 1844 r. W wykazie tym podane są następujące liczby: pszenica od 8 do 24 garnców, żyto 4 korce, owies 3, groch i proso 0,5 korca. Jeżeli weźmiemy przeciętną dla pszenicy 0,5 korca, to otrzymamy przeciętną 4,5 korca oziminy i 4,5 korca jarzyny. Jeśli przyjmiemy średni plon 4 ziarna²⁰, to rolnik otrzymywał z takiego wysiewu 18 korcy oziminy i 18 korcy jarzyny, a mianowicie:

<i>ozimina</i>		<i>jarzyna</i>	
pszenica	— 2 korce	jęczmień	— 4 korce
żyto	— 16 „	owies	— 12 „
		proso	— 1 „
		groch	— 1 „

¹⁹ BN, dz. I, M-940.

²⁰ Z. Kirkor-Kiedroniowa, Włościanie i ich sprawa w dobie organizacyjnej i konstytucyjnej Królestwa Polskiego, Kraków 1912, s. 157.

Władysław Grabski²¹, obliczając przeciętną cenę zbóż dla lat 1829—1853, podał następujące ceny za korzec: żyto 15 złp, pszenica 22 złp 4 gr, jęczmień 13 złp 6 gr, owies 9 złp 22 gr. Ceny te zostały podane dla Garwolina, ale w Żelechowie były one nieco wyższe, np. dla pszenicy o 2 złp 20 gr, dla żyta o 8 gr, a dla owsa i jęczmienia były niższe o 20 gr. Przyjęliśmy przeciętne ceny dla Garwolina dlatego, że dobra maciejowickie znajdowały się w tym rejonie. Ceny grochu zostały ustalone dla tego okresu na 10 złp, a prosa na 16 złp²². Możemy więc teraz obliczyć wartość pieniężną przeciętnych zbiorów rolnika (ówczesny złoty polski = 30 groszy, rubel ros. = 6 złp 20 gr; przy podliczaniu sum od razu zamienialiśmy grosze na złote polskie i ruble na złp, jeśli zaszła taka potrzeba w tekście).

pszenica	—	2 korce	à	22 złp 04 gr	=	44 złp 08 gr
żyto	—	16 „	à	15 „	—	240 „
owies	—	12 „	à	9 „ 22 „	—	114 „ 18 „
jęczmień	—	4 „	à	13 „ 06 „	—	52 „ 24 „
proso	—	1 „	à	16 „	—	16 „
groch	—	1 „	à	10 „	—	10 „
Razem						477 złp 20 gr

Były to przeciętne wartości dla przyjętych przeciętnych gospodarstw, a że różne były gospodarstwa (od 6 do 30 morgów), inne też były w praktyce osiągnięcia. Z tego rolnik musiał wyżywić rodzinę²³ i opłacić należności. Na wyżywienie rodziny wraz z parobkiem należało przeznaczyć 14 korcy oziminy, a mianowicie: 10 korcy dla gospodarza i parobka, 3 dla gospođy i 1 dla małych dzieci. Taką normę przyjmuje Z. Kirkor-Kiedroniowa jako minimum egzystencji. 14 korcy zboża na wyżywienie przyjmujemy za 14 korcy żyta, co po przewaloryzowaniu stanowi sumę wg podanych cen 210 złp. Znając wielkość zasiewu podajemy jego wartość w pieniądzu:

pszenica	0,5 korca	à	22 złp 04 gr	=	11 złp 02 gr	
żyto	4 „	à	15 „	—	60 „	
owies	3 „	à	9 „ 22 gr	—	29 „ 06 „	
jęczmień	1 „	à	13 „ 06 „	—	13 „ 06 „	
proso	0,25 „	à	16 „	—	4 „	
groch	0,25 „	à	10 „	—	2 „ 15 „	
Razem						119 złp 29 gr

Jeśli dodamy do tego wartość wyżywienia w wysokości 210 złp, to otrzymamy łączną kwotę 329 złp 29 gr, którą należy odliczyć od zbioru

²¹ W. Grabski, *Historia Towarzystwa Rolniczego (1858—1861)*, Warszawa, 1904, t. I, s. 188—189.

²² BN, dz. I, M-947.

²³ Z. Kirkor-Kiedroniowa, *Włościanie i ich sprawa*, s. 159.

jako sumę rozchodową. Pozostaje czysta nadwyżka w wysokości 147 złp 21 gr.

Nowo osiadający rolnicy otrzymywali załogę dworską w następującej ilości ²⁴:

w zasiewach — 4 korce oziminy i 4 jarzyny

w inwentarzu — 2 woły, 2 konie lub 1 wołu i 1 konia

w narzędziach gospodarskich — 1 wóz, 1 pług i 1 siekierę.

Załogi dworskie uważane były za fundusz żelazny, a gospodarz, schodząc z gospodarstwa, był obowiązany przekazać innemu gospodarzowi albo dziedzicowi, czyli musiał zostawić je na gruncie.

Budowle były dworskie we wszystkich wsiach pańszczyźnianych ²⁵, wznoszone z materiałów i kosztem dworu przy pomocy włościan — pańszczyzny ciągłej i pieszej. Aby ta pomoc nie była uciążliwa, a słusznie rozdzielona, w dobrach maciejowickich od dawna istniał ustanowiony przez dziedzica pewien rodzaj stowarzyszenia, którego celem była wzajemna pomoc w czasie odbudowywania budynków starych lub zniszczonych przez burze, wylewy wód itp. W takich wypadkach włościanie dawali pomoc sprzężają do zwózki materiałów i ręczną do wszelkich potrzeb przy budowie, dwór zaś dawał bezpłatnie materiały i opłacał majstrów. Pomoc ze strony włościan była dla nich mało uciążliwa, gdyż wszystkie pańszczyźniane wsie zostały podzielone na 6 okręgów, zawierających od 55 do 70 osad, a ponieważ budynki dobrze postawione mogą trwać od 55 do 70 lat, a jeśli jeszcze nie zdarzyły się jakieś nadzwyczajne wypadki, do odbudowania w każdym okręgu przypadała rocznie jedna osada, złożona z domu, stodoły i obory, co przecież nie było nadzwyczajnością. Bez tego stowarzyszenia sam gospodarz miał duże trudności z odbudowaniem upadłej osady, od czego przecież zależał jego dobrobyt. Od czasu powstania tego stowarzyszenia budynki włościańskie stawiano porządnie na podmurowaniach i z murowanymi kominami. Dziedzic zezwalał także na zbiórkę drzewa gałęziowego na opał w dni na to przeznaczone, najwięcej po dwie fury co tydzień w jesieni i w zimie, a po jednej na wiosnę i w lecie. W zamian za to gospodarze obowiązani byli do składania corocznie po jednym korcu popiołu lub do wykopania jednego pręta rowu ochronnego. Drzewo opałowe wydawano wg miary za zaprzęgi jednokonne.

O ile położone w obrębie wsi pastwiska nie wystarczały, włościanie mogli pasać bydło i konie w lasach. Niektóre pastwiska były wspólne kilku wioskom. Przy dozwolonym użytkowaniu lasu włościanie powinni

²⁴ AAD, 226, teka 106, tab. 27.

²⁵ Tamże.

byli stosować się do miejscowych przepisów leśnych, zarówno w wypadku zbierania drewna, jak i wyпасów²⁶.

Do przyznawania ulgi w pracach na rzecz dworu i do udzielania zapomogi w czasie klęsk lub nieszczęść dziedzic nie był obowiązany²⁷.

*Włościanie czynszowi*²⁸. Uposażenie włościan czynszowych opracowaliśmy na podstawie tabeli wsi Grabniak z 1846 r., gdyż jest ona najpełniejsza i podaje wszystkie dane. We wsi Grabniak mieszkało 24 rolników, wszyscy czynszowi. Czterech z nich miało po 30 morgów po 300 prętów polskich ziemi każdy, a 20 po 15 morgów po 300 prętów. Gospodarze włókwowi wysiewali na swoim gruncie po 10 korcy oziminy i po 10 korcy jarzyny, a półwłókwowi po 5 korcy oziminy i po 5 jarzyny. Gospodarze czynszowi żadnych załóg dworskich nie mieli, a budynki mieszkalne własne lub dworskie. Najpierw bowiem budynki stawiał dwór z drzewa wykarczowanego z miejsc przeznaczonych pod zabudowania, później jednak dwór nie miał obowiązku dawania drzewa na budynki. Po wygaśnięciu umowy budynków tych nie wolno było rozbierać, musiały one pozostać na miejscu.

Dwór pozwalał osadnikom bezpłatnie zabierać drzewo leżące na opał po jednej furze co tydzień na każdego osadnika. Osadnicy czynszowi mieli dozwolone wypasy w lesie, tak jak i inne gromady, w tym stosunku, że na każdej półwłoce otrzymanego gruntu wolno im było utrzymywać jednego konia, sześć sztuk bydła, pięć owiec i dwie świnie. Żadnej zapomogi od dziedzica w wypadku klęski nie otrzymywali.

Chcąc obliczyć czysty dochód z obsiewanej przez gospodarzy czynszowych roli należałoby postąpić podobnie, jak to uczyniliśmy przy obliczaniu zysku gospodarzy pańszczyźnianych. Ponieważ gospodarze czynszowi wysiewali na półwłoce po 5 korcy oziminy i po 5 korcy jarzyny, a więc po jednym korcu więcej niż pańszczyźniani, przyjmujemy cokolwiek inne dane. Ten korzec zboża podzielimy między dwa gatunki: żyto i owies, i otrzymamy następujące ilości wysiewu poszczególnych zbóż: pszenica 0,5 korca, żyto 4,5, jęczmień 1 korzec, owies 3,5 korca, groch 0,25 i proso 0,25 korca. Przyjmując, jak poprzednio, plon 4 ziarna, otrzymujemy następujące wielkości zbioru:

<i>ozimina</i>		<i>jarzyna</i>	
pszenica	— 2 korce	owies	— 14 korcy
żyto	— 18 „	jęczmień	— 4 „
		proso	— 1 „
		groch	— 1 „

²⁶ Tamże.

²⁷ Tamże.

²⁸ Księgi z lat 1846—1847, BN.

Przeliczając ten zbiór na pieniądze wg cen przyjętych poprzednio, otrzymujemy następujące sumy:

pszenica	2 korce	à złp 22 gr 04	= 44 złp 08 gr
żyto	18 „	à „ 15 — —	„ 270 „
jęczmień	4 „	à „ 13 gr 06	„ 52 „ 24 gr
owies	14 „	à „ 9 „ 22	„ 136 „ 08 „
proso	1 „	à „ 16 — —	„ 16 „
groch	1 „	à „ 10 — —	„ 10 „
Razem			529 złp 10 gr

Z tego należy odliczyć wartość wysiewu:

0,5 korca pszenicy	à 22 złp 04 gr	czyni 11 złp 02 gr
4,5 „ żyta	à 15 „	„ 67 „ 15 „
1 „ jęczmienia	à 13 „ 06 gr	„ 13 „ 06 „
3,5 „ owsa	à 9 „ 22 „	„ 35 „ 07 „
0,25 „ prosa	à 16 „	„ 4 „
0,25 „ grochu	à 10 „	„ 2 „ 15 „
Razem		133 złp 15 gr

Ponieważ gospodarze czynszowi nie odrabiali pańszczyzny, więc nie musieli trzymać parobka, gdyż sami mogli obrobić grunt, przeznaczali więc na wyżywienie o 5 korcy mniej zboża niż pańszczyźniani. Przyjmujemy 9 korcy żyta — 5 dla gospodarza, 3 dla gospodyni i 1 dla nieletnich dzieci, a to stanowi kwotę 135 złp. Dodając do tego wartość wysiewu zboża 133 złp 15 gr otrzymamy ogólną kwotę 268 złp 15 gr. Odejmując od ogólnej wartości zbiorów 529 złp 10 gr sumę 268 złp 15 gr otrzymujemy czystą nadwyżkę 260 złp 25 gr. Jest to suma prawie podwójnie większa od dochodu włościan pańszczyźnianych.

Na początku opracowywanego przez nas okresu²⁹ istniała tylko jedna wieś czynszowa — Grabniak, a w 1846 r. czynszowe były już: Przewóz, Podstolice, Budy Podlęskie i Kępa Podwierzbiańska. Ilość posiadanej ziemi tych gospodarzy i ich wysiewów nie została podana z tego względu, że — jak podano w tabeli — nie można dokładnie określić faktycznego stanu posiadania ziemi w 1846 r. przez osadników wyżej wymienionych wsi, ze względu na wylewy Wisły.

Podajemy kilka okoliczności, odnoszących się zarówno do włościan czynszowych, jak i pańszczyźnianych³⁰, które mogły wpłynąć na zwiększenie ich dochodów. Ponieważ ziemie ich leżały nad Wisłą, mogli oni łatwo zarobić przy różnych splawach, przy wyrębie i wywozie drzewa z okolicznych lasów nad brzeg Wisły, jak też i przy wożeniu kamieni do twierdzy Dęblin (Iwangorod). Przy wydzierżawianiu folwarków bez pańszczyzny oraz dozwolonej i ułatwionej zamianie pańszczyzny na

²⁹ Tamże.

³⁰ AAD, 226, teka 106, tab. 27.

czynsze włościanie mieli więcej czasu na zajmowanie się pracą koło własnych gospodarstw, gdyż nie odrabiali powinności pańszczyźnianych. Niektórzy włościanie z tych okoliczności korzystali. W miarę rozszerzania się systemu dzierżaw bezpańszczyźnianych włościanie mieli coraz większe możliwości zarobku przy wszelkich zajęciach budowlanych, przy tartakach, cegielniach i w okolicznych dobrach. Możliwość wydzierżawiania folwarków bez pańszczyzny stwarzała włościanom warunki do lepszego gospodarowania z ulepszonymi gatunkami inwentarza i narzędzi rolniczych. Ogród podzamecki ułatwiał nie tylko zaopatrzenie się w dobre gatunki szczepów, ale również pozwalał poznać najlepsze w owym czasie sposoby zakładania sadów, które mogły polepszyć byt włościan, zwłaszcza że to była jedna z gałęzi dotychczas nie wyzyskanych, a mogła znakomicie wpłynąć na powiększenie dochodów rolnika i sama jedna wystarczyłaby prawie na opłacenie czynszu. Nie można również pominąć i tego faktu, że dzięki szczodroblewości matki ówczesnego właściciela dóbr Stanisława Zamoyskiego urządzony został szpital w Maciejowicach. Konstancja hr. Zamoyska wydzieliła ze swego majątku sumę 200 tys. złp i przeznaczyła ją na utrzymanie szpitala. Na polecenie Stanisława Zamoyskiego³¹ w 1810 r. został wymurowany budynek szpitalny i zgodnie z zapisem jego matki aktem z dnia 13 sierpnia 1806 r. zobowiązał się regularnie wypłacać po 5% od sumy 200 tys. złp na utrzymanie chorych i kalek. Schronienie w szpitalu znalazło 22 starców pozostających bez sposobu do życia, oprócz tego wypłacano zasiłki z funduszu procentowego na utrzymanie starców i kalek, mieszkających w swoich domach. Utrzymywany przy szpitalu lekarz obowiązany był objeżdżać dobra i udzielać porad chorym. Te wszystkie okoliczności powinny były wpłynąć na polepszenie bytu włościan.

Włościanie w miasteczku Maciejowice³² mieli grunty liczone w ten sposób: 1 plac, połowa i czwarta część placu, lecz nie można było ustalić, czemu równał się plac.

5. Obowiązki rolników wobec właściciela dóbr

Włościanie pańszczyźniani³³ odbywali stałej tygodniowej pańszczyzny latem i zimą po 78 dni sprzężajnych, czyli razem 156 dni sprzężajnej pańszczyzny rocznej, co czyni w stosunku do każdego tygodnia 3 dni obciążenia pańszczyźnianego ze sprzężajem. Oprócz stałej tygodniowej

³¹ BN, dz. I, P-172.

³² Inwentarz dóbr klucza maciejowickiego z 1808 r., BN.

³³ AAD, 226, teka 106, tab. 27.

pańszczyzny pracowali rocznie po 6 dni latem. Była to tzw. pańszczyzna ręczna. Polegała na tym, że w czasie zbiórki siana każdy gospodarz obowiązany był odrobić z grabiami 2 dni i w czasie żniwa z sierpem lub kosą 4 dni rocznie tzw. tłoki. Za robociznę żniwną każdy z nich otrzymywał ze dworu zgodnie z przyjętym zwyczajem po garncu piwa i po pół kwarty dobieranej wódki. Na roboty pańszczyźniane³⁴ wychodzić musieli wszyscy bez oporu w nakazanym dniu, przy czym praca się zaczynała równo ze wschodem słońca, a o zachodzie się kończyła. Nakazaną pracę gospodarz powinien był wykonywać sumiennie, dobrymi „instrumentami” i dobrym sprzężajem, aby nie zasłużyć na naganą.

Nadzwyczajne robocizny³⁵ i posługi, które obciążały ponadto każdego włościanina, były następujące: a) corocznie 12 dni pomocniczych do sypania grobel przy młynach, wałów wiślanych, dróg i przy budowach wiejskich; b) stróża kolejna we dworze po dwóch co noc ze wsi do folwarku przynależnej; w czasie tej stróży należało strzec od ognia i od złodzieja oraz przygotować drzewo opałowe do domu folwarcznego, znieść je i nanosić wody; c) podobnie stróża pałacowa — kolejno po dwóch na dzień i na noc ze wszystkich wsi należących do dóbr maciejowickich; d) wychodzenie z czeladzią do gaszenia pożarów leśnych.

Do najmu przymusowego³⁶ obowiązany był włościanin w następującej ilości: latem i zimą po 26 dni pracy ręcznej, co stanowiło razem 52 dni, czyli przeciętnie 1 dzień tygodniowo. Za najem przymusowy otrzymywał zapłatę zwyczajem ustaloną, bez względu na porę roku, w następującej wysokości: a) od kosy, sierpa i siekiery po 1 złp; b) od młocki i rżnięcia siewki po 20 gr; c) od grabienia siana i kopania warzywa po 15 gr; d) od siewu zboża, trzęsienia nawozu na polu i pielienia po 10 gr.

Tylko podróże zaliczano na poczet pańszczyzny stałej³⁷, a do żadnych podróży nadzwyczajnych chłopci nie byli obowiązani. Każdy rolnik był obowiązany dawać osep³⁸ właścicielowi dóbr z uprawianego gruntu w rocznej wysokości po 1 korcu owsa, danin zaś po 1 kapłonie i po 10 sztuk jajek.

Obowiązki wobec dziedzica dóbr opierały się na inwentarzu z 1808 r., przy czym decyzją³⁹ ówczesnych władz Królestwa Polskiego z 16 grudnia 1846 r. zostały zniesione nadzwyczajne robocizny: 1) składanie corocznie po korcu popiołu lub wykopanie pręta rowu; 2) stróża kolejna co noc

³⁴ Inwentarz dóbr klucza maciejowickiego z 1808 r., BN.

³⁵ Tamże.

³⁶ AAD, 226, teka 106, tab. 27.

³⁷ Tamże.

³⁸ Tamże.

³⁹ Tamże.

dla folwarku: a) do rąbania drzewa, b) do noszenia wody, c) pilnowania zabudowań od ognia; 3) stróża pałacowa po 2 co noc i co dzień; 4) najem przymusowy do różnych robót za opłatą dnia pieszego po 15 i po 10 gr.

Prace te umieściliśmy w niniejszym rozdziale jako obciążenie włościan na rzecz dworu, gdyż przetrwały one większość omawianego w niniejszej pracy okresu.

*Włościanie czynszowi*⁴⁰. Obowiązki na rzecz właściciela dóbr opierały się na kontrakcie rządowym, spisany 30 kwietnia 1825 r. przed notariuszem pow. żelechowskiego z ważnością na okres lat 50, a obowiązującym od 1 lipca 1823 r. Według tego kontraktu osadnicy wolni byli od opłaty czynszu przez 6 lat, począwszy, jak już wspomniano, od 1 lipca 1823 r., a przez następne 24 lata obowiązani byli płacić czynsze po 4 złp z morga, a przez ostatnie 20 lat po 5 złp z morga. Nadto przy każdej zmianie posiadacza, która mogła nastąpić jedynie za pozwoleniem dworu, płacili tytułem laudemii z pół włóki po 30 złp, a z włóki po 60 złp. Roczny więc czynsz dla tej kategorii włościan w omawianym okresie wynosił za 15 morgów po 60 złp, a za 30 morgów po 120 złp. Tymże kontraktem zobowiązały się włościanie wykopać rowy w końcach pól do wsi Kobusy i wygrodzić wygon. Prócz tego nie wolno im było kupować trunków z innego źródła niż z propinacji maciejowickiej ani podwozić, a to pod karą 30 złp za uchybienie. Opłatę czynszową z gruntów powinni byli wpłacać na św. Marcina do kasy dóbr maciejowickich całkowicie w gotówiznie. W razie uchybienia osadnicy byłiby obowiązani do odrabiania pańszczyzny, której dzień sprzężajny byłby opłacany 1 złp, a pieszy 15 gr.

Żadnej pańszczyzny sprzężajnej ani pieszej nie odbywali⁴¹. Żadnych robocizn i posług nadzwyczajnych — zwanych darmochemi, próżnicami, gwałtami, tłokami, stróżami — ani daremszczyzn nie odbywali. Obowiązani jednak byli wychodzić do gaszenia pożarów leśnych w wypadku dostrzeżenia ognia lub doniesienia wiadomości ze dworu. Do najmu przymusowego nie byli obowiązani ani też do odbywania podróży dla dworu. Żadnego osepu nie dawali i do danin nie byli obowiązani.

*Włościanie w miasteczku Maciejowicach*⁴². Z placu całkowitego dawali po 3 korce owsa, każdy korzec po 32 garnce, i płacili gotówką po 2 złp, z połowy placu dawali 1 korzec 16 garnców owsa i płacili po 1 złp, a z czwartej części placu dawali 24 garnce owsa i płacili 15 gr. Obowiązani też byli w razie potrzeby chodzić z listami za opłatą tylko na żywność, a to według przywileju z 1674 r. Powinni byli wychodzić do reperacji grobel. Do żniwa i innych robót w miarę potrzeby folwar-

⁴⁰ Księgi z lat 1846—1847, BN.

⁴¹ Tamże.

⁴² Inwentarz dóbr klucza maciejowickiego z 1808 r., BN.

ków powinni byli wychodzić na najem, za który dwór miał im być płacić cenę sprawiedliwą. Dwór zawsze wcześniej zawiadamiał o żądanej ilości ludzi na najem i taka ich ilość powinna była wyjść. Włościanie ci wraz z Żydami byli obowiązani utrzymywać w mieście co noc straż nocną ze względu na własne bezpieczeństwo. Wszelkie należności dla dworu musieli oddawać bezwzględnie na św. Marcina.

6. Obowiązki rolników wobec instytucji kościelnych

*Włościanie pańszczyźniani*⁴³. Na podstawie zatwierdzonego przez Komisję Rządową Wyznań Religijnych układu rządowego z 21 czerwca 1822 r. i rozkładu szczegółowego każdy gospodarz corocznie płacił w listopadzie dziesięcinę po 191 gr (95,5 kopiejki), czyli po 6 złp 11 gr. Po upływie wszakże 25 lat wolno im będzie dziesięcinę oddawać żytem w ilości $14\frac{11}{32}$ garnca albo według cen średnich z ostatnich 25 lat ułożyć się na pieniądze na następne 25 lat.

*Włościanie czynszowi*⁴⁴. Wysokość dziesięciny włościan czynszowych podajemy taką, jaka była ustalona w 1846 r. dla wsi Budy Podlęskie. Dziesięcina ta wynosiła 94,5 kopiejki, czyli 189 gr, co stanowi 6 złp 9 gr. Oprócz powyższych sum wpłacanych do kościołów w Maciejowicach i w Samogoszcy gospodarze pańszczyźniani i czynszowi obowiązani byli do udziału przy wnoszeniu i naprawach budowli kościelnych według zatwierdzonych przez rząd rozkładów oraz opłacać składkę ogniową wg przepisów do tychże budowli się odnoszących.

7. Obowiązki rolników wobec gminy

Obowiązki rolników pańszczyźnianych⁴⁵ dla gminy przedstawiały się następująco: według rozporządzeń rządowych obowiązani byli utrzymywać w dobrym stanie drogi i mosty w obrębie wsi oraz wysadzać przy drogach drzewka, wychodzić kolejno z całej gminy na dzień i na noc na stójkę do zastępcy wójta gminy; drzewo do kancelarii gminnej zwozić kolejno z całej gminy; stróżę nocną kolejno utrzymywać — jedną we wsi, a drugą parafialną przy kościele — po dwóch na noc; podatki do kas rządowych odwozić lub posłańca kolejno wynajmować; komisarza kolejno ze wsi do wsi odwozić; podwozy dla zastępcy wójta gminy za interesami rządowymi do objazdów w gminie, do powiatu, do okręgu i w inne miejsca kolejno dawać; zapewniać kwatery wojskowe i dostarczać podwozy dla wojska. Prócz szarwarków stałych obowiązani byli

⁴³ AAD, 226, teka 106, tab. 27.

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ Tamże.

odbywać bardzo uciążliwe szarwarki nadzwyczajne do robót nadwiślanych na obcych gruntach, co żadnego pożytku miejscowym dobrom nie przynosiło, a tylko sprzężaj i ludzi do nędznego stanu doprowadzało. Dobra maciejowickie były położone nad Wisłą i dużej pomocy w pracach potrzebowały. Obowiązani byli również płacić kominiarzowi po 10 gr rocznie na dwukrotne wycieranie i gracowanie kominów. Ich obowiązkiem było także wychodzenie na obławę dla chwytania zbiegów i tępienia wilków.

Włościanie czynszowi⁴⁶ zobowiązali się, że po 6 latach założą magazyn, z którego w razie potrzeby będą mogli pożyczać zboże. Zapasy w magazynie powstaną w ten sposób, że przez 6 lat po ćwierci zboża, a więc żyta, jęczmienia, gryki i owsa, wszyscy będą zsypywać. Pożyczający powinien był zwracać pożyczone zboże corocznie po 2 garnce, jeśli wypożyczył korzec, aż do całkowitego zlikwidowania pożyczki. Skład na to zboże powinni byli rolnicy własnym kosztem wybudować. Wszystkie inne obowiązki rolników czynszowych w stosunku do gminy były identyczne z obowiązkami włościan pańszczyźnianych, które już przedstawiliśmy.

8. Obowiązki rolników wobec rządu

Włościanie pańszczyźniani⁴⁷ obowiązani byli do opłacania dla rządu podatków w następującej wysokości:

- 1) podymne 1 rbl 57,5 kop. = 10 złp 15 gr
- 2) kontyngent liwerunkowy 1 rbl 46,5 kop. = 9 złp 23 gr
- 3) szarwark drogowy 90 kop. = 6 złp
- 4) składka transportowa 3 kop. = 6 gr
- 5) składka rekrutowa 5 kop. = 10 gr.

Razem obciążenia pieniężne rolnika wobec rządu wynosiły 26 złp 24 gr. Oprócz obciążeń pieniężnych powinni byli gospodarze odrobić po 2 dni sprzężajne w ciągu roku z tytułu szarwarku drogowego. Podatek liwerunkowy obliczano w ten sposób, że brano pod uwagę ogólną wartość wysiewów zbóż (bez ziemniaków) w gotówce i obliczano od tego ok. 2,6%. Kwota ta stanowiła wartość podatku liwerunkowego. Np. wartość wysiewu zbóż wsi Domaszew wynosiła 7477 złp 12 gr, a podatek wyniósł 196 złp 07 gr (194,41). Wieś Podwierzbie od sumy 10 106 złp 13 gr płaciła podatek liwerunkowy 265 złp 08 gr (262,08), a wieś Lewików od sumy 2376 złp 20 gr płaciła podatek 62 złp 04 gr

⁴⁶ Księgi z lat 1846—1847, BN.

⁴⁷ AAD, 226, teka 106, tab. 27.

(63,18). W nawiasach podaliśmy właściwe sumy do zapłaty, które wyszły z naszego obliczenia.

Obciążenie włościan czynszowych⁴⁸ w stosunku do rządu tak się przedstawiało:

- 1) podymne po 78,5 kop. = 5 złp 07 gr
- 2) kontyngent liwerunkowy z pół włóki 1 rbl 66 kop. = 11 złp 02 gr
- 3) szarwark drogowy z pół włóki 60 kop. = 4 złp
- 4) składka transportowa 3 kop. = 6 gr.
- 5) składka rekrutowa 5 kop. = 10 gr.

Razem obciążenia pieniężne na rzecz rządu wynosiły dla rolnika czynszowego 20 złp 25 gr. Włościanie czynszowi powinni byli pracować w ciągu roku 2 dni piesze z półwłóki z tytułu szarwarku drogowego.

Przed zamknięciem ostatniego rozdziału o obowiązkach włościan umieściliśmy umowę, na zasadzie której rolnik wchodził w używanie gruntu. Umowę tę przytaczamy w brzmieniu dosłownym⁴⁹:

„Umowa między skarbem dóbr maciejowickich JW^o hr. ordynata Zamoyskiego, prezesa senatu Królestwa Polskiego dziedzicznych z jednej strony, a Stanisławem Krzysztosikiem, włościaninem na pustce we wsi Oronne osiadającym, z drugiej strony, stanęła dobrowolna umowa w osnowie następującej:

1) Skarb dóbr Maciejowickich, mając we wsi Oronne 9 pustek od dawna tylko na czynsz przez włościan obsiewanych, chcąc takowe gospodarzami obsadzić i na przyszłość pewny i stały użytek sobie zabezpieczyć, wypuszcza Stanisławowi Krzysztosikowi jedną z pomienionych pustek z wszelkimi użytkami, jakie i innym gospodarzom wsi Oronne służą, na 8 lat, tj. od dnia 24 czerwca 1824 roku do tegoż dnia i miesiąca 1832 roku.

2) Stanisław Krzysztosik obowiązuje się wystawić sobie chałupę z kominem na dach murowanym, stodołę, oborę, słowem, wszelkie budynki gospodarskie swoim własnym kosztem bez żadnego ze strony skarbu wynagrodzenia — cegłę tylko na pomurowanie komina dostanie ze skarbu bezpłatnie, gromada zaś jest obowiązana zwieźć darmo materiał lasowy na wszelkie budowle potrzebny.

3) Stanisław Krzysztosik za to, że swoim kosztem wszelkie budynki postawi, wolny będzie przez lat 3 od pańszczyzny, najmu, tłok, daremszczyzny, danin i wszelkich powinności, jakie inni gospodarze wsi Oronne do dworu według inwentarza odrabiają, zaś po skończonych latach 3, aż do wyjścia niniejszej umowy, robić będzie inwentarskie wszelkie powinności, zwróci wszelkie ciężary wspólnie z innymi gospodarzami z tą różnicą, że nie będzie odbywać pańszczyzny ciągłej, tylko pieszą. Po

⁴⁸ Księgi z lat 1846—1847, BN.

⁴⁹ Księgi z lat 1835, BN.

skończonych latach ośmiu odrabiać będzie winien pańszczyzną ciąglą swymi wołami i już wtenczas w niczym od innych gospodarzy wsi Oronne różnić się nie będzie.

4) Stanisław Krzysztosik obowiązuje się opłacać przez czas niniejszą umową zakreślony wszelkie podatki, jakie inni gospodarze wsi Oronne uiszczają, przy tym winien będzie znosić wszelkie publiczne ciężary zarówno z drugimi, a mianowicie opłacać będzie rocznie:

podatku podymnego na II ratę we wrześniu	złp 5 gr 8
podatku podymnego na I ratę w marcu	„ 5 „ 8
podatku liwerunkowego na II ratę w listopadzie	„ 2 „ 22
podatku liwerunkowego na I ratę w lutym	„ 8 „ 5
podatku szarwarku na I ratę w styczniu	„ 3
podatku szarwarku na II ratę w czerwcu	„ 3

dziesięciny do kościoła maciejowickiego w listopadzie złp 6 gr 26. Prócz powyższych podatków opłacać będzie jeszcze składkę ogniową od budowli kościelnych, jaka z rozkładu na każdego gospodarza przypadnie. Gdyby podatek liwerunkowy został podwyższony, Stanisław Krzysztosik uiszczając będzie winien.

5) Czyni się tu jeszcze i to zastrzeżenie, że w roku pierwszym 1824—1825, ponieważ Stanisław Krzysztosik budować się dopiero zacznie, żadnych innych podatków prócz do gruntu przywiązanych opłacać nie powinien, a tak od podymnego i szarwarku wolny będzie.

6) Gdy pozostałe 8 pustek obsadzone będą gospodarzami, wtenczas podatek liwerunkowy i dziesięcina mniejsza na każdego gospodarza wypadnie, gdyż teraz z dwóch pustek taki idzie podatek, jaki z jednej roli osiadłej wypada, tj. że teraz cały liwerunek i dziesięcina dzielą na 36 części (czyli 32 ról osiadłych i 8 pustek), a potem dzielić się będą na 40 części.

7) Stanisław Krzysztosik obiecuje być uległym, posłusznym i przychylnym dla skarbu swego, a w odrabianiu powinności, do których niniejszą umową zostaje zobowiązany do inwentarza dla wsi Oronne służącego, najściślej zastosować się przyrzeka.

8) Gdyby Stanisław Krzysztosik z gospodarstwa ująć chciał przed czasem niniejszą umową zakreślonym, powinien skarb na 6 miesięcy przed końcem roku o tym zawiadomić, aby się o innego gospodarza mógł postarać. Uwolnionym zaś nie będzie tylko pod warunkiem, że budowle przez siebie postawione w dobrym stanie i nie spustoszone na gruncie pozostawi, gdyż inaczej skarb za trzy lata wolne żadnego ze strony Stanisława Krzysztosika nie miałby wynagrodzenia i wtenczas tenże do odpowiedzialności zostałby pociągnięty.

Lubo umowa niniejsza już w dniu 3 kwietnia 1823 roku dobrowolnie zawartą i przyjętą była, jednakże dopiero teraz przy świadkach w dwóch

jednobrzmiących egzemplarzach w dowód dotrzymania wyrażonych w niej warunków po głośnym przeczytaniu przez strony podpisaną została: W Podzamczu, dnia 23 IX 1825 r.”

Podpisali: Stanisław Krzysztosik trzema krzyżykami, Jan Misiak, sołtys wsi Oronne, trzema krzyżykami, widocznie obaj byli niepiśmienni. Ze strony skarbu podpisał Ludwik Malhomme, administrator.

Umowę powyższą podaliśmy, aby uzupełnić i wyjaśnić niektóre zagadnienia, jak np. sposób objęcia gospodarstwa, uiszczania należności itp. Nie podaliśmy takiej umowy z okresu nas interesującego, gdyż takiej nie znaleźliśmy. Niektóre obciążenia w okresie do 1831 r. były inne niż w późniejszym.

9. Zestawienia ogólne i wnioski

Przy zestawieniu ogólnym obciążeń włościan tak czynszowych, jak i pańszczyźnianych potrzebna jest nam wysokość sumy, jaką wpłacali oni jako składkę ogniową od budynków zaasekurowanych w Towarzystwie Ogniowym. Obojętną było rzeczą⁵⁰, czy włościanie mieszkali w domach dworskich, czy własnych — w każdym wypadku ciążył na nich obowiązek uiszczania składki ogniowej, która wynosiła 18 gr od 100 złp ubezpieczenia i była jednakowa od wszelkich budynków. Składka taka obowiązywała od 1 stycznia 1833 do 1841 r. W następnym roku widzimy już zmianę w wysokości uiszczania tej składki, a mianowicie po 16 gr od 100 złp ubezpieczenia. Najczęściej spotykaną sumą ubezpieczenia budynków od ognia była kwota 500 złp, na którą składały się szacunki: chałupa 250 złp, stodoła 150 złp, obora 50 złp i spichrz 50 złp. Był to rodzaj ubezpieczenia najczęściej spotykany wśród włościan pańszczyźnianych. Od powyższej kwoty składka ubezpieczeniowa wynosiła przy 18 gr od 100 złp sumę 90 gr, czyli 3 złp.

Budynki włościan czynszowych⁵¹ oszacowane były na sumę od 120 do 170 rubli. Przyjęliśmy sumę najczęściej spotykaną, tj. 150 rubli, a przeliczając rubel na 6 złp 20 gr, otrzymamy kwotę 930 złp. Składka ogniowa wynosiła od tej kwoty 177 gr, czyli 5 złp 27 gr.

W obu wypadkach przyjęliśmy składkę ubezpieczeniową po 18 gr od 100 złp z tego względu, że taka stawka obowiązywała przez większość omawianego okresu.

Przystępujemy do zestawień końcowych:

1. Włościanie pańszczyźniani — obciążenia

a) jako danina — 1 korzec owsa — 9 złp 22 gr

⁵⁰ BN, dz. I, K-840.

⁵¹ Księgi z lat 1846—1847, BN.

b) jako danina — 1 kapłon i 10 sztuk jaj	2 złp
c) dziesięcina kościelna	6 „ 11 „
d) podymne	10 „ 15 „
e) kontyngent liwerunkowy	9 „ 23 „
f) szarwark drogowy	6 „
g) składka transportowa	- 6 „
h) składka rekrutowa	- 10 „
i) składka ogniowa	3 „
<hr/>	
Razem	47 złp 27 gr

Ponieważ nadwyżka ze sprzedanych zbóż zebranego plonu wynosiła 147 złp 21 gr, przeto po zapłaceniu wszystkich powinności pozostawało gospodarzowi pańszczyźnianemu 99 złp 24 gr.

2. Włościanie czynszowi — obciążenia

a) czynsz roczny	60 złp
b) dziesięcina kościelna	6 „ 9 gr
c) podymne	5 „ 7 „
d) kontyngent liwerunkowy	11 „ 2 „
e) szarwark drogowy	4 „ -
f) składka transportowa	- 6 „
g) składka rekrutowa	- 10 „
h) składka ogniowa	6 „ - -
<hr/>	
Razem	93 złp 04 gr

Odejmując sumę obciążeń od nadwyżki 260 złp 25 gr otrzymujemy kwotę 167 złp 21 gr, która pozostawała gospodarzowi czynszowemu po uiszczeniu obciążeń.

Powyzsze kwoty pozostawały mu na zakup odzieży, sprzętów do mieszkań, na wkłady w gospodarstwo itp. Były one jednak zbyt małe, ażeby można było myśleć o poważnych inwestycjach rolniczych, o meblach w domu i o cieplej przyzwoitej odzieży, o bieliznie, pościeli itp. Z tych powodów śmiemy twierdzić, że położenie materialne ludu w dobrach maciejowickich w latach 1831—1849 było ciężkie. Los włościan czynszowych był cokolwiek lepszy. Zastrzegamy się, że liczby nasze nie są idealne i że na poprawę doli włościan wpływała możliwość pewnego zarobku. Ich warunki materialne poprawiała także już rozpowszechniona uprawa ziemniaków, ale nawet jeśli uwzględnimy to wszystko, nie możemy twierdzić, że los ich był dobry. Tyle obciążeń, tyle pańszczyzny i innych robocizn na pewno nie dawało powodów do radości w ich życiu, a brak własnej ziemi, brak możności stałego pobytu w danej wsi, myśl o niepewności jutra, o zmianie miejsca nie mogły też wpływać budująco.

Znacznie lepiej pod tym względem przedstawiała się sytuacja włościan czynszowych. Uważając się za stałych dzierżawców mogli łatwiej zdobyć większą zasobność i lepiej się zagospodarować. Opłacali czynsz właścicielowi dóbr i byli wolni od różnych robocizn.

Współczesny świadek, rządca dóbr maciejowickich Zelkowiec vel Belkowiec, w liście do naczelnika pow. łukowskiego tak opisuje stosunki rodzinne włościan:

„Na odezwę z dnia 19/31 stycznia rb. nr 1281 mam honor złożyć co do wykonania opieki nad małoletnimi po zmarłych włościanach pozostałymi jako też co do stosunków rodzinnych pomiędzy włościanami panującymi względem spadków następujące wyjaśnienie, jakie w tej okolicy praktykuje się ——. A naprzód, ponieważ osady włościańskie w dzisiejszej epoce już na dwie części podzielić można — jedne pańszczyźniane, drugie czynszowe, przeto podział ten niemały wywiera wpływ i na stosunki, jakie pomiędzy nimi i pod względem spadków widzieć się dają. I tak włościanin czynszowy, uważanym będąc jako dzierżawca spadkobierczy oddający się pracy, powiększa inwentarz, polepsza uprawę gruntu i stawia budowle, a to stanowi jego majątek, gdyż reszta sprzętów gospodarskich, kuchennych i odzież są w szacunku bardzo mało znaczącym. Druga klasa włościan pańszczyźnianych, uważając się za dożywotnich posiadaczy, mniej uważają na przyszłość i nie albo bardzo mało zajmują się polepszaniem gruntów, poprawianiem budowli, uważając swe osady własnością swych dziedziców, a stąd i majątki ich są bardzo szczupłe. Pierwsi z nich, pozostawiając dzieci małoletnie, częstokroć sami czynią rozporządzenie lub udają się do miejscowych urzędników dla spisania pozostałych majątków, ustanowienia opieki i oddania w administrację osady najbliższym krewnym do wzrostu pozostałych spadkobierców, którzy po dojściu do pełnoletności albo na jednej osadzie pracują, albo za ustąpieniem od pozostającego w ojczystej osadzie w miarę możliwości są wynagradzani.

Drugich postępowanie zupełnie prawie się różni — bynajmniej ich nie obchodzi, komu osada oddaną być ma, a dla pozostałych dzieci lub krewnych robią przed śmiercią przekazy, oddając ich opiece najbliższym krewnym. Wolę ostatnią ojca lub matki zmarłych tak dzieci pozostałe jako i krewni najskrupulatniej starają się dopełnić, uważając za niebłogosławieństwo boskie w czymkolwiek takową zmieniać. Takie to już postępowanie samych włościan pod względem stosunków rodzinnych i spadkowych. Oni nie przyjmują żadnych rad ani urzędników, ani ludzi więcej umiętnych, uważając, że ci zawsze z ich krzywdą działać będą i w wypadkach, gdzie po zmarłym gospodarzu pozostaje spadek, tam za ledwie organista i sołtys do rady powołani pozostają ——. Są okolice, w których na powyższe żądania włościan nie zwraca się uwagi i w do-
brach większych składających się z kilku lub kilkunastu folwarków, w których jest porządnie prowadzona administracja, są oddzielni wójci lub ich zastępcy, tam w wypadkach śmierci gospodarza robi się spis majątku, inwentarza, ustanawia się opiekę, administrację, a częstokroć

zebrane fundusze ze sprzedaży jakich ruchomości w kasach dziedzicznych na procent są umieszczane, lecz w dobrach z jednej wsi złożonych, gdzie jeszcze są załogi z inwentarzy żywych, a częstokroć i sprzętów gospodarskich własnością dziedzica będących, włościanom do użytku oddanych, nie ma wypadku, aby po gospodarzach zmarłych prócz dzieci na nędzę wystawionych, z łaski sąsiadów utrzymywanych pozostał jaki majątek w spadku, tam dopiero rada rodzinna potrzebna, kiedy małoletni chcą się żenić. Ta do usamowolnienia wpływać musi, gdyż inaczej ślub religijnie zawartym być nie może. Co do umów przedślubnych pomiędzy włościanami, takowe się wcale nie praktykują. Włościanin po ożenieniu kontentuje się szczupłą odzieżą i paru krowami tudzież małą ilością sprzętów, które mu żona w dom wprowadza. W tych prostota i szczerłość panuje, nie powodują się w ożenieniu otrzymaniem majątku, szukają dobrych żon, rządnych i pracowitych gospodyń, a wzajemna życzliwość i praca przysposabia ich do dobrego bytu. Wspiera ich częstokroć najbliższa rodzina w pierwiastkowym prowadzeniu gospodarstwa, a później dzielą pracę z nimi ich własne dzieci. W majątku za życia zbieranym nie ma żadnej różnicy, wszystko co mieć mogą, jest wspólne. Mąż zawsze gospodarstwo rolne prowadzi, żona ogrodowe i kuchenne, a tak do wszystkiego równe mają prawa. Takie wyjaśnienia składając, nadmieniam, że w wielu miejscach i w tej okolicy powyżej opisane stosunki rodzinne pomiędzy włościanami istnieją i tylko takie dopełniane są opieki nad małoletnimi, jakie powyżej wyjaśniłem, o czym sam częstokroć mogłem się przekonać”.

Następuje podpis Zelkowicz vel Belkowicz.

W Podzamczu, dnia 9/21 lutego 1848 roku.

Tak się przedstawiały gospodarstwa chłopskie i stosunki panujące wśród włościan dóbr maciejowickich w latach 1831—1849.

RĘKOPISY

Nazwy jednostek archiwalnych z b. zbiorów Biblioteki Narodowej w Warszawie.

- I.B.11 — Akt hipoteczny klucza maciejowickiego.
- I.B.16 — Ogólny akt kupna dóbr.
- I.B.20 — Akt przywilejów i zapisów dla różnych dóbr.
- I.G.77 — Akt opieki nad dziećmi.
- I.G.78 — Akt opieki nad dziećmi po śp. Kuźniarskim z 1833 r.
- I.H.81 — Akt ogólny dozoru budowli kościelnych.
- I.K.840 — Taksy zabudowań, rozkłady składki ogniowej i opłata tejeż w gm. Maciejowice.
- I.K.1070 — Akta nowego ubezpieczenia pobudowań wsi Podzamcze w gm. Maciejowice.

- I.L.121 — Akt ogólny podatków.
 I.L.127 — Akt podatku dymowego od roku 1821 do 1840.
 I.L.134 — Akta podatku szarwarku dodatkowego z dóbr maciejowickich (1838—1844).
 I.M.147 — Akt szarwarku rządowego.
 I.M.154 — Kwity podatku liwerunkowego z dóbr maciejowickich.
 I.M.940 — Akt wyjednania obniżki w podatku dla dóbr maciejowickich z powodu wylewu Wisły w 1844 r.
 I.M.947 — Akt segregacji podatku liwerunkowego gromadzkiego z wsiów do folwarku Domaszewa, Podłęża, Bączków i innych folwarków należących.
 I.O.164 — Akt układów o dziesięcinę.
 I.P.172 — Opis szpitala.
 I.R.899 — Akta statystyki dóbr rządowi podawanych.
 I.W.221 — Akt gminy Maciejowice 1831—1836.
 I.W.222 — Akt gminy Maciejowice 1834—1864.
 I.W.909 — Akt ludności miasta i gminy Maciejowice.
 I.Z.271 — Księgi z lat 1836—1846.
 I.Z.272 — Akt przemian i regulacji wsi.
 I.Z.274 — Akt cząstkowych regulacji wsi: Rudy, Tarnówka, Bączki, Ostrowa i Samogoszczy.
 I.Z.277 — Akt różnych czynności pomiarowych w dobrach Maciejowice.
 I.Z.279 — Akt regulacji wsiów co do placów i gruntów włościańskich.
 II.O.468 — Akt kupna i sprzedaży ziemi.
 II.O.470/471 — Akta cen targowych w mieście Łaskarzewie.
 II.Y.596 — Akt pańszczyzny zaległej.
 II.Y.603 — Akt ugód z nowo osiadającymi na pustkowiach w różnych stronach gospodarzami.
 II.Y.605 — Akt załogi włościan dóbr maciejowickich ze dworu danej 1830—1854.
 II.Y.973 — Akt rozporządzeń mających na celu ulepszenie bytu włościan.
 II.Y.978 — Akt okupu włościan w dobrach maciejowickich.
 II.Y.1209 — Akta dotyczące się rozporządzeń względem wydawania materiałów lasowych włościanom dóbr tutejszych na sprzęty gospodarskie i budowlę.
 II.Y.1211 — Akt zniesienia pańszczyzny za wynagrodzeniem.
 III.H.699 — Akta dziesięcin w dobrach maciejowickich.

Księgi dóbr maciejowickich z lat 1829—1830 i 1848—1849, a szczególnie: tabele obciążeń pańszczyźnianych i księgi raportów odrabianej tygodniowo pańszczyzny.

Księgi z lat 1825.

Księgi z lat 1846—1847.

Inwentarz dóbr klucza maciejowickiego JW^o Stanisława hr. ordynata Zamoyskiego dziedzicznych na gruncie w roku 1808 spisany.

Nazwy jednostek archiwalnych z b. Archiwum Akt Dawnych w Warszawie:

Tabele prestacyjne z roku 1846, nry tek od 106 do 108, a teczek od 26 do 43.

Tabela wykazująca uposażenia i obowiązki oraz powinności rolników po wsiach osiadłych, nr kolejny 226, nr teki 106, nr tabeli 27.

SUMMARY

In his paper bearing the above title, the author describes the geographic situation of the estates and homesteads under discussion, and brings a detailed list of the manour granges and the villages involved. Also reported in a table are: the number of people inhabiting each village, their origin, occupation and creed, and the size of their individual holdings. Worthy of special interest is the chapter dealing with the autonomy of a village and mentioning the manifold set of duties imposed upon the village bailiff.

A farmer's earnings depended upon the area of land he cultivated and the quantity of his crops, because on these values was based the money value of average crops. In the Maciejowice estates the country people were either corvee-bound or rent-paying peasants. For the most part they were corvee-bound, and in 1846 the areas they worked constituted 68.6 per cent of all peasant holdings. After 1846, the succeeding two years brought an 18 per cent increase in the area of rent-paying peasants — evidence of a distinct improvement attained in this brief period of time.

The average amount of land tenure was in excess of 15 morgs (1 morg = 5600 sq.m or 0.56 ha), and on the average per 1 morg 4,5 bushels winter corn and 4,5 bushels vegetables were sown (1 bushel = 36.4 l). The corvee-bound peasant harvested an average of 18 bushels winter corn and 18 bushels vegetables, while these figures were 20 bushels for the rent-paying peasant because the latter used to sow half a bushel more of each crop. From this harvest the peasant had to feed his family, retain corn for next year's sowing, cover all his obligations to the estate owner, and pay the taxes assessed by village, government and parish. On the average, after discharging all these liabilities, it was 102 Polish Złote and 14 silver pence that remained to the corvee-bound peasant, and 170 Polish Złote and 11 silver pence to the rent-paying peasant. These small sums were all the peasant had for investing in farm, clothing, household goods, etc. Obviously there was always too little money left to consider any sort of important expenses. In consequence the country people were always hard up having small earnings and large obligations toward their various creditors. Comparatively much better off was the rent-paying part of the peasants.

True enough, the country people used to better their lot by raising potatoes and by additional earnings from tree felling and timber carting from the neighbouring forests, and by delivering rock material to the Dęblin fortress, but all this did not effectively improve their situation and merely contributed to alleviate the most severe poverty. Particularly tragic was the fate of the peasant children, especially of orphans or semi-orphans. They were left under the care of some relatives until they grew up to be able to make their own living; afterwards they either applied for a vacant position at the manour, or they tried to earn their subsistence by farm work.